

Ulica zwykłych spraw

Krzysztof Krawczyk

Jest w mieście tyle ulic
Co w grubej księdze słów
Lecz powiedz, jak odnaleźć
Ulicę Dobrych Snów?
Lecz powiedz, jak odnaleźć
Ulicę Dobrych Snów?

Czy długo będę szukał
Którędy mam tam iść
Czy najpierw trzeba skręcić
W ulicę Smutnych Dni?
Czy najpierw trzeba skręcić
W ulicę Smutnych Dni?

A może wziąć taksówkę
Taksówkarz drogę zna
Gdy znajdę plac Nadziei
To dalej trafię sam
Gdy znajdę plac Nadziei
To dalej trafię sam

Zbyt długo mógłbym czekać
Bo samochodów brak
Najlepiej pójdę prosto
Ulicą Zwykłych Spraw
Najlepiej pójdę prosto
Ulicą Zwykłych Spraw

W tłumie wielu snów
Wyznań, marzeń, słów
Toczyć będziesz swoje losy
Zapamiętaj więc
Tyle różnych spraw
Dźwięków, kształtów, barw
Nigdy wszystkich ich nie poznasz
Ale jedno wiedz...

Świat się kręci, kręci
Kręci się świat
Chwytaj chwilę, chwytaj, póki trwa
Jeszcze warkocz tkwi w pamięci
A już welon włożyć masz
Świat się kręci, kręci
Kręci się świat
Nie trać chwili ani nie trać dnia
Smakuj życie, niech się szczęści
Zanim twój przeminie czas

Pośród łąk i drzew
Lasów, gór i rzek
Znajdziesz swoje własne miejsce
Lecz pamiętaj, że
W tłumie wielu snów
Wyznań, marzeń, słów
Toczyć będziesz swoje losy
Zapamiętaj więc...

Świat się kręci, kręci
Kręci się świat
Chwytaj chwilę, chwytaj, póki trwa
Jeszcze warkocz tkwi w pamięci
A już welon włożyć masz
Świat się kręci, kręci
Kręci się świat
Nie trać ani chwili, nie trać dnia
Smakuj życie, niech się szczęści
Zanim twój przeminie czas

Świat się kręci, kręci
Kręci się świat
Chwytaj chwilę, chwytaj, póki trwa
Jeszcze warkocz tkwi w pamięci
A już welon włożyć masz
Świat się kręci, kręci
Kręci się świat
Nie trać ani chwili, nie trać dnia
Smakuj życie, niech się szczęści
Zanim twój przeminie czas